

Rusza po raz dwudziesty

Pieszka Pielgrzymka z Wadowic na Jasną Górę wyruszy w czwartek 14 lipca o godz. 7.00 od naszej Bazyliki. Mszy świętej na wyruszenie Pielgrzymki przewodniczył będzie Ks. Bp Józef Guzdek. W tej chwili trwają zapisy w Domu Katolickim do 12 lipca w godzinach 18.00-19.00. Zapraszamy tych, którzy jeszcze się nie zdecydowali, być może tak było przez 20 lat. Jeśli nie w tym roku to kiedy?

Historia naszej Pielgrzymki jest krótka, ale 20 lat to już jest coś. Dlatego w tym

roku uczymy to dwudziestolecie uroczystą Mszą świętą odprawioną w Sanktuarium Maryjnym w Mrzygłodzie koło Myszkowa w niedzielę 17 lipca o godz. 12.30. Następnie przejdziemy 2-godzinną trasę w sumie około 9 kilometrów do Myszkowa Nowej Wsi i tam w miejscu naszego przedostatniego noclegu zorganizowaliśmy koncert znanego zespołu muzycznego Magdy Anioł. Serdecznie zapraszamy wszystkich na tę uroczystość i tych, którzy przed laty szli z naszą Pielgrzymką i sympatyków i wszystkich, którzy nam dobrze życzą.

W imieniu Pielgrzymów Wadowickiej Pieszej Pielgrzymki do Częstochowy:

Ks. Jan Jarco; Jan Glanowski

Więcej o naszej pielgrzymce: www.pielgrzym.tk

Św. Krzysztof

Dzięki życzliwości Pani Burmistrz możemy w niedzielę korzystać z parkingu znajdującego się przy Urzędzie Miasta. Członkowie Parafialnego Oddziału AK zajmą się otwieraniem rano od godz. 5.30 i zamknięciem wieczorem o godz. 20.00.

Bardzo byśmy chcieli, by w niedzielę 24 lipca, w przeddzień św. Krzysztofa. Mogliśmy po każdej mszy św. na tym parkingu poświęcić samochody. Każdy kierow-

ca zdaje sobie sprawę, jak bardzo potrzebne jest mu w jeździe samochodami oraz w korzystaniu z dróg publicznych, specjalna opieka Boża. W niedzielę 24 lipca będziemy przyzywać św. Krzysztofa, by nas strzegł od wypadków drogowych. Oby nikt z nas nie spowodował takiego wypadku, ani też nie był ofiarą katastrofy drogowej, której inny kierowca stał się przyczyną.

Na zbliżający się tydzień życzymy Bożego błogosławieństwa i obfitych łask, zwłaszcza dla Jubilatów i Solenizantów.

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem **ks. Prałata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, **e-mail** wbazyli@wp.pl **www** www.bazylika.wadowice.pl

ISSN 1640-0607

10 lipca 2005 r. Nr 28 (279) Rok 6

Uczestnictwo w Wieczery Pańskiej jest zawsze komunią z Chrystusem, który składa siebie Ojcu w ofierze za nas. Dlatego Kościół zaleca wiernym, aby przystępowali do komunii, gdy uczestniczą w Eucharystii, pod warunkiem, że są do tego należycie przygotowani.

Jan Paweł II

Słowo na niedzielę

**PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI
PROROKA IZAJASZA:**

Iz 55, 10-11

Skuteczność Słowa Bożego..

**DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚWIĘGO
PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:**

Rz 8, 18-23

Oczekujemy chwały..

***Ziarnem jest Słowo Boże a siewcą jest Chrystus,
każdy kto Go znajdzie, będzie żył na wieki.***

EWANGELIA:

Mt 13, 1-9 *Przypowieść o siewcy.*

Owego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Wnet zebrały się koło Niego tłumy tak wielkie, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu. I mówił im wiele w przypowieściach tymi słowami: Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał niektóre [ziarna] padły na drogę, nadleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na miejsca skaliste, gdzie niewiele miały ziemi; i wnet powschodziły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy słońce wzeszło, przypaliły się i uschły, bo nie miały korzenia. Inne znowu padły między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je. Inne w końcu padły na ziemię żyzną i plon wydały, jedno stokrotny, drugie sześćdziesięciokrotny, a inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niechaj słucha!

Oto słowo Pańskie.

XV Niedziela Zwykła – 10 lipca 2005

1. Jutro pielgrzymujemy na Podhale. Wyjazd o godz. 7.00. Koszt przejazdu 20 zł. Są jeszcze wolne miejsca.

2. W czwartek wyruszy z naszego miasta XX piesza pielgrzymka na Jasną Górę. Weźmie w niej udział około 600 pątników. O godz. 7.30 będzie msza Św. na rozpoczęcie pielgrzymki, której będzie przewodniczył ks. Bp Józef Guzdek. We wtorek 19 lipca wieczorem, po przebytych trudach pielgrzymich, będziemy ich witali w naszym mieście. W tym dniu o godz. 7.00 pojedziemy autokarami do Częstochowy, aby ich tam przywitać.

3. W czwartek w ramach radosnego czwartku zapraszamy dzieci na podróż do krakowskiego Ogrodu Zoologicznego. Wyjazd o godz. 9.00, powrót planowany

około godz. 15.00. Koszt wycieczki 10 zł. Zapisy w zakrystii lub kancelarii. Liczba miejsc ograniczona.

4. W sobotę jest Uroczystość Matki Bożej Szkaplerznej. Na Górcę u oo. Karmelitów msza św. i odpust. Natomiast w naszej Bazylice, z okazji dnia papieskiego odprawimy mszę św. o Matce Bożej z Góry Karmel o godz. 18.00, na którą zapraszamy parafian. Po Mszy św. odbędzie się apel jasnogórski.

5. Przeżywamy czas wakacyjny – czas urlopów, obozów, kolonii. Tak planujemy ten okres, by znalazło się właściwe miejsce na Mszę Św. niedzielną, codzienną modlitwę oraz pomoc człowiekowi.

/-/ ks. Jakub Gil - Proboszcz

Najświętszy Sakrament

Ojciec Święty Jan Paweł II w liście wprowadzającym w Rok Eucharystii, który obecnie przeżywamy, bardzo silnie podkreślał rolę tak intelektu, jak i woli, oraz uczuć odnośnie tego Sakramentu. Trzeba poznać wielkość i piękno, chcieć być uczestnikiem, a zwłaszcza ożywiać w sobie zachwyty Sakramentem Ołtarza. O niepojęta uczta budząca najświętsze pragnienia w człowieku – pociągaj nas ku sobie.

Warto na tym miejscu przypomnieć, że w zeszłym roku w listopadzie podczas liczenia wiernych w naszym kościele było obecnych na mszy św. 3900 wiernych, a u OO. Karmelitów przeszło 1400. Z tego w naszej bazylice było 1200 do Komunii św., a u OO. Karmelitów 350. Należy więc przypuszczać, że w Wadowicach na mszę św. w niedzielę uczęszcza ok. 60% wierzących, natomiast do Komunii św. w niedzielę przystępuje ok. 30% wiernych.

W Polsce według obliczeń Katolickiej Agencji Informacyjnej w ostatnich latach wyglądało to następująco:

Dominicantes i comunicantes

Tymi łacińskimi słowami zwykło określać się odsetek uczestników niedzielnej mszy św. (dominicantes) i odsetek przystępujących do Komunii św. (comunicantes). Wielkości te - w polskich realiach - nie są tożsame, bowiem nie każdy obecny na mszy przystępuje do Komunii św. Powody tego stanu rzeczy bywają różne. Jedynie w okresie świąt Bożego Narodzenia czy Wielkanocy zdarza się, że większość uczestników liturgii przyjmuje Komunię..

Najnowsze dane (z 2003r.), jakimi dysponuje ISKK, pokazują, że wskaźnik dominicantes dla całej Polski wynosi 46 proc., natomiast comunicantes - 16,9 proc. O ile ten pierwszy utrzymuje się mniej więcej na

tym samym poziomie od początku lat 90., o tyle zwiększa się stopniowo odsetek wiernych przystępujących do Komunii (w 1990r.-10,7 proc.). Wyjątkowy pod tym względem był rok 2000 obchodzony w Kościele jako Rok Jubileuszu Chrześcijaństwa. Wtedy to odsetek comunicantes dla Polski osiągnął nawet 19,4 proc.

W czołówce - jeśli chodzi o odsetek uczestników niedzielnej mszy św. znajdują się tradycyjnie religijne regiony: diecezja tarnowska, gdzie wskaźnik dominicantes wynosi 75,1 proc., rzeszowska - 71 proc. i archidiecezja przemyska - 67 proc. Na przeciwnym krańcu sytuują się: archidiecezja łódzka (29,9 proc.), szczecińsko-kamieńska (30,1 proc.) i diecezja sosnowiecka (32,6 proc.).

Najwięcej osób przyjmuje Komunię św. w diecezji tarnowskiej. Odsetek comunicantes wynosi tu 25,2 proc., co niewątpliwie ma związek nie tylko z tradycyjną religijnością tego regionu ale i tym, że diecezja słynie z największej liczby księży i powołań kapłańskich w Polsce. Druga, pod względem wielkości odsetka comunicantes - jest diecezja opolska z 22,8 proc. przystępujących do Komunii. Słynie m.in. z największej liczby nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. (ponad 1 tys.) i jest jedną z „nowocześniejszych” w Kościele w Polsce. Wysokim odsetkiem comunicantes może się poszczycić także diecezja zamojsko-lubaczowska (20,8 proc.) oraz diecezja z regionu Wielkopolski (pozańska, kaliska -po 19,9 proc., 19,7-gnieźnieńska).

Natomiast najniższe wskaźniki comunicantes dotyczą diecezji: sosnowieckiej (10,7 proc.), płockiej (11 proc.) i archidiecezji łódzkiej (11,3 proc.). Są to w większości wypadków te same diecezje, które mają najniższe wskaźniki „chodzących do kościoła”.

(ciąg dalszy na str. 8)

Intencje mszalne:



Poniedziałek 11 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Targosz - r. śm.
- 7.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober
- 8.⁰⁰ Śp. Józef Pasternak
- 12.⁰⁰ O nawrócenie i zmianę postępowania oraz błog. Boże dla Dawida
- 18.⁰⁰ O błog. Boże dla rodziny Lewickich
Śp. Maria Graca

Wtorek 12 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Jan Siuta
- 7.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober
- 8.⁰⁰ Śp. Józef Pasternak
- 12.⁰⁰ Śp. Franciszek Zieliński
- 18.⁰⁰ Śp. Piotr Chmura
Dziękczynna za uratowanie z wypadku

Środa 13 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Józef Pasternak
- 7.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober
- 8.⁰⁰ Śp. Stefan Drabczyk, Stefan ojciec, Helena matka
- 8.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 12.⁰⁰ Śp. Maria Ziaja
- 17.³⁰ *Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy*
- 18.⁰⁰ *W intencjach Nowenny*

Święci tego tygodnia: w poniedziałek – Święto św. Benedykta, opata, patrona Europy, we wtorek – wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika, w środę – wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta, w czwartek – wspomnienie św. Kamila de Lellis, kapłana, w piątek – wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła, w sobotę – wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel /NMP Szkaplerznej/.

Czwartek 14 lipca

- 6.⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące
- 7.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober
- 8.⁰⁰ Śp. Józef Pasternak
- 12.⁰⁰ Śp. Janina i Jan Dębscy
- 18.⁰⁰ Śp. Stefania i Tomasz Czapik
Śp. Franciszki Stanisław z okazji Dnia Ojca

Piątek 15 lipca

- 6.⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące
- 7.⁰⁰ Śp. Ludwik, Maria, Teofila, Jan, Michał
- 8.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober
- 12.⁰⁰ Śp. Czesław Pawlik
Śp. Józef i Stefania Matuszyk
- 18.⁰⁰ O szczęśliwe rozwiązanie, zdrowie i błog. Boże dla całej rodziny
Śp. Zofia, Andrzej
Śp. Józefa, Jozef

Sobota 16 lipca

- 6.⁰⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące
- 7.⁰⁰ Obl. Boże i łaski dla Andrzeja, Zofii i dzieci
- 8.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober
- 12.⁰⁰ Oblóg. Boże dla Jerzego i Lucy w 25 r. ślubu
- 18.⁰⁰ O zdrowie i błog. Boże dla pracowników dr. Langiewicza z rodzinami
Śp. Janina i Stanisław Dziwisz

Niedziela 17 lipca

- 6.⁰⁰ Śp. Aleksander Bober
- 7.³⁰ Śp. Antoni Targosz z żoną
Śp. Tadeusz Rylko - 2 r. śm.
- 9.⁰⁰ O rychłą beatyfikację Jana Pawła II
- 10.³⁰ Dziękczynna za zdrowie i błog. Boże z prośbą o dalszą opiekę Bożą w rodzinie Koniecko
- 12.⁰⁰ Śp. Stanisław Bobik - 7 r. śm.
- 13.¹⁵ *Chrzty*
- 19.⁰⁰ Śp. Mieczysław Chrostek

W pierwszą sobotę miesiąca

Niezapomniane dni choroby i śmierci oraz pogrzebu Jana Pawła II były dla świata a zwłaszcza dla Polski wielkimi rekolekcjami. Atmosfera modlitewnego skupienia i wyjątkowej solidarności z Papieżem i Kościołem dały się odczuć na każdym kroku. Wartki, modlitewny nurt wciągał w tamtych dniach ludzi do kościoła. Zadaniem kapłanów podczas tych wielkich rekolekcji narodowych była troska o otwartą świątynię a także obecność przy rozmodlonych czcicielach Papieża.

Kościół pragnął utrwalić atmosferę tamtych dni tworząc nabożeństwa drugiego każdego miesiąca lub też w pierwsze soboty. Ojciec Święty zmarł wieczorem 2 kwietnia w pierwszą sobotę miesiąca. Po wielu parafiach każdego 2 odbywało się wieczorne modlitewne skupienie zakończone o godz. 21. 37 – chwilą śmierci. Tak było również i u nas w maju i w czerwcu.

Idąc za sugestiami naszej Kurii Krakowskiej jak również parafian postanowiliśmy ten dzień modlitw o rychłą beatyfikację Jana Pawła II przenieść na pierwsze soboty miesiąca. Przemawiają za tym następujące, poważne argumenty:

a) Ojciec Święty był wyjątkowym czcicielem Matki Bożej;

b) Pierwsze soboty zaistniały w Kościele dzięki Objawieniom Fatimskim. Wiemy, że Matce Bożej Fatimskiej przypisujemy cud ocalenia od niechybnej śmierci 13 maja 1983 roku;

c) Nasi parafianie przedkładali argumentacje, że dla wielu ludzi jest to dzień wolny od pracy. Łatwiej im w tym dniu być dłużej wieczorem w kościele;

d) Argumentowano również że przez stały dzień pierwszej soboty łatwiej będzie tą datę zapamiętać i uniknie się trudności

związanych z nałożeniem 2 z określonym świętem, np. w czerwcu 2 było zakończeniem Oktawy, w październiku będzie niedziela, a w listopadzie – Wszystkich Świętych.

Idąc za tymi słusznymi sugestiami postanowiliśmy, że od lipca, ponieważ pierwsza sobota wypada 2, będzie Msza św. wraz z nabożeństwem o rychłą beatyfikację Ojca Świętego o godz. 20.00. W tym dniu nie będzie Mszy św. o godz. 18.00. Tak będzie przez dalsze miesiące. Gdy jasność dnia skróci się a ciemności nocy zaplanują nad większością doby – będziemy wtedy dumać o której godzinie to nabożeństwo w pierwsze soboty będzie.

Jak wiadomo, Papież odszedł do Pana w pierwszą sobotę miesiąca, poświęconą Niepokalanemu Sercu Maryi. Czy rzeczywiście Niepokalane Serce Maryi jest - jak powtarzała s. Łucja - ratunkiem dla świata? Kard. Ratzinger w 2000 r. napisał: „Niepokalane Serce Maryi jest silniejsze od karabinów i broni każdego rodzaju. Niepokalane Serce Maryi jest dane jako ratunek”.

Nabożeństwo to składa się z następujących elementów: przez 5 miesięcy, w pierwsze soboty, przyjmujemy Jezusa w Najświętszym Sakramencie, odmawiamy różaniec, spędzamy 15 minut towarzysząc Matce Najświętszej w rozważaniu tajemnic różańcowych i przystępujemy do Spowiedzi świętej. To ostatnie można uczynić kilka dni wcześniej.

Umierający Kardynał August Hlond - Prymas Polski, powiedział: „Zwycięstwo, gdy przyjdzie, przyjdzie przez Maryję”: Prymas Tysiąclecia, Sługa Boży Kardynał Stefan Wyszyński, mawiał: „Wszystko postawiłem na Maryję”: Ojciec Święty Jan Paweł II całkowicie oddał się Maryi, powtarzając: „Totus Tuus - cały Twój”.

Ofiarujmy naszej Najświętszej Matce Nie-

(ciąg dalszy na str. 4)

(ciąg dalszy ze str. 3)

bieskiej ten dowód miłości, którego - jak wiemy - od nas oczekuje. Jan Paweł II w ubiegłym roku w Lourdes powiedział: „Kiedy klękam tu, przy Grocie Massabielskiej, ze wzruszeniem odczuwam, że dotarłem do kresu mojej pielgrzymki”.

Na pogrzebie Ojca Świętego kard. Ratzinger kończył przepiękną homilię słowami: „Powieramy Twoją drogą duszę Mat-

Pokolenia Jana Pawła II

„Kiedy 22 października 1978 roku wypowiedziałem na Placu św. Piotra słowa: <<Nie lękajcie się!>>, nie byłem do końca świadomy, jak daleko zaprowadzą mnie i cały Kościół” – to fragment wypowiedzi Ojca Św. Jana Pawła II. Ja również przez 17 lat żyłam nie w pełni świadoma ogromnej siły i mocy Jego posłannictwa. Dopiero pewne wydarzenie otworzyło mi oczy i pozwoliło zobaczyć, jak ważną rolę w moim życiu odgrywała Jego postać – fakt z 2 kwietnia 2005 roku.

To, że Papież mówił płynnie po polsku, często odwiedzał nasz kraj, błogosławił Polakom, że w każdym miejscu publicznym, w każdym domu znajdował się Jego portret, i nawet to, że Wadowice są częściej niż inne miasta odwiedzane przez turystów, było dla mnie w zasadzie naturalne i oczywiste. Wtedy nie zastanawiałam się jeszcze nad wartością tego wszystkiego. Nie zdawałam sobie sprawy, że coś się kiedyś musi zdarzyć – coś, co zburzy ten porządek.

Jan Paweł II odegrał wielką rolę w moim życiu i w historii świata. My wszyscy jesteśmy Jego pokoleniem. W miarę jak dorastałam, Jego nauka i posłania inspirowały mnie i moje plany na przyszłość. To On w dużej mierze wpłynął na kształtowanie mojego światopoglądu, to właśnie Jego działalność wykreowała u mnie hierarchie

ce Bożej, Twojej Matce, która prowadziła Cię każdego dnia i zaprowadzi Cię teraz do wiecznej chwały swego Syna, Jezusa Chrystusa, Pana naszego.”

Jak Ojciec Święty szedł do Jezusa poprzez Maryję – tak my pragniemy prosić naszego zbawiciela poprzez Jego Matkę o wyniesienie na ołtarze tego, który był marny przez całe swoje życie.

ks. Proboszcz

pewnych wartości życiowych. Za Jego sprawą przybrałam wrogą postawę wobec takich aspektów życia jak np. aborcja, narkotyki, wojna, gwałcenie praw człowieka i własnej godności. To wszystko świadczy o tym, że czasem nawet nie świadomie mój duchowy rozwój przebiegał zgodnie z Jego wskazówkami. Jan Paweł II był zatem moim nauczycielem, wielkim autorytetem, a ja Jego marnym choć wytrwałym naśladowcą.

Mając możliwość przeżywania Spotkań Młodzieży na Polach Lednickich (trzykrotnie, bo w latach 2002, 2003, 2004) starałam się czerpać ze słów Ojca Św. wielką moc i siłę, uczyłam się bezgranicznej miłości do Chrystusa, nabierałam coraz większego zaufania do osoby Syna Bożego. Jan Paweł II powtarzał kilkakrotnie, że Jezus jest blisko, Jemu tylko mamy powierzyć swe troski, Jego tylko kochać i wielbić, bo Miłość Chrystusa do nas nigdy nie słabnie. Jak mówił Ojciec Św.: „Nawet ludzka słabość i niewierność nie jest w stanie osłabić jej mocy”. Każde słowo wypowiedziane przez Papieża miało tak ogromną siłę i przekonanie, że nie miałam wątpliwości - to co On mówi musi być prawdą. Być może w takich momentach jak te nad Lednicą bywałam zauroczona Jego osobą, obecnością, ale Jan Paweł II zawsze wydawał się być dla mnie nieomylny i pewny swoich nauk.

Każda wizyta Ojca Św. w Polsce stała się dla mnie okazją na zbliżenie się do wspólnoty Kościoła. Czas, gdy Papa przebywał w kraju burzył ówczesny porządek, sprawy codzienne schodziły na drugi plan. Papież, jako Głowa Kościoła, opuszczał często swoją siedzibę, aby nas wszystkich zjednoczyć, przybliżyć nam swoją osobą osobę Boga. Uczył nas zwracać uwagę na drugiego człowieka. Jak powiedział kiedyś Michaił Gorbaczow: Jan Paweł II „był humanistą nr 1 na świecie”. Nazwano go też obieżyświatem wiary, atletą Bożym. Mnie samej imponowały jego podróże, spotkania z wiernymi: tymi najważniejszymi postaciami ze sceny politycznej, hierarchami kościelnymi, a szczególnie z tymi zwykłymi, prostymi ludźmi, stojącymi gdzieś na trasie Jego podróży czy małymi dziećmi.

2 kwietnia w nocy, po otrzymaniu informacji o śmierci Karola Wojtyły poczułam, że straciłam kogoś najważniejszego... Wbrew wszystkiemu w duszy myślałam, że ja muszę znaleźć się tam, w Watykanie, na pogrzebie. Nie miałam pojęcia w jaki sposób miałabym się tam dostać, skąd wziąć pieniądze i jak przekonać rodziców by dali mi pozwolenie. To właściwie było niewykonalne...a jednak... Wszystko zaczęło się od wieczoru 3 kwietnia przed Bazyliką Ofiarowania NMP w Wadowicach, gdy razem z moim przyjacielem postanowiliśmy, podobnie jak inni wierni spędzić czas na żałobnym czuwaniu. Wtedy to ksiądz oficjalnie ogłosił wyjazd na pogrzeb do Rzymu, podał przybliżone koszty i termin zgłoszenia. Coś bardzo mocno ukuło mnie w serce, a po moim policzku spłynęła łza. Powiedziałam cicho do kolegi...:”tak bardzo chciałabym móc tam być”. Gdy wróciłam do domu,

opowiedziałam mamie o pielgrzymce i przyznałam się, że pragnę Go pożegnać z Placu na Watykanie. Moja mama niestety surowo odmówiła, tłumacząc to brakiem gotówki. Następnego dnia rano dowiedziałam się, że moja siostra wybiera się do Włoch samochodem, dla mnie jednak miejsca już nie wystarczyło. Wtedy gorzko rozplakałam się przed mamą, którą jednak bardzo poruszyło moje zachowanie. W tajemnicy zadzwoniła do księdza Jana Jarco, aby zarezerwować miejsce na wyjazd do Rzymu. To było dla mnie niesamowite zaskoczenie... Odwiedziny Rzymu za pontyfikatu naszego Papieża były moim głównym marzeniem – tam w Watykanie uświadomiłam sobie, iż Papież tam nadal jest duchem i mogę widzieć Go jeszcze w ciele, choć umarłego. Tego dnia, gdy mogłam być przy katafalku, nie zapomnę nigdy. Łzy same ciskały się do oczu. To bardzo głębokie i osobiste przeżycie.

Jan Paweł II - w każdym Jego geście, w każdym słabym ruchu, cierpiącym, ale jak błyskotliwym spojrzeniu, pragnęłam doszukać się jakiejś tajemnicy wiary. Z ogromną troską oglądałam w telewizji ostatnie chwile jego życia. Z nieukrywanym smutkiem przeżywałam dni po Jego śmierci. To wszystko uświadomiło mi samej, że Jan Paweł II był ważną częścią w budowaniu mojego świadomego i własnego „ja”. Zapewne nie umiałam doskonale czerpać z Jego darów tak jak powinnam, myślę jednak, że to co wyniosłam od Niego ma sporą wartość której nie stracę nigdy. Ojciec Św. postarał się również o to, by jego nauka trwała, napisał przecież tyle cennych przesłań. Wierzę, że nasz Papież Polak obecny teraz w Domu Ojca obserwuje mnie z góry i pilnuje bym nie zmarnowała Jego starań ziemskich. Ja też tego pilnuję.

*Monika Bryndza
Hobot*